№ 251 Rok XI. SOSNOWIEC -- niedziela 1 sierpnia 1920 roku. Cena numeru 1.50 mk.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Dokoła wojny i pokoju.

Sprawa zawieszenia broni.

Ententa radzi nie spieszyć się...

Wiedeń, 31 lipca.

(Tel. wł.)

Z Warszawy donoszą, iż misja ententy w Polsce radzi rządowi polskiemu, by podpisał zawieszenie broni, ale by się z tym nie spieszył i nie wdawał się w rozprawy polityczne z sowietami.

Bolszewicy ale przerwą akcji w czasie rokowań.

Paryż, 31 lipca.

(Tel. wł.)

Agencja Havasa. Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem rozpoczęły się w Baranowiczach rokowania polsko-bolszewickie co do zawieszenia broni.

Pierwsze żądanie Polski, by na czas rokowań zawiesić działania wojenne, zostały przez przedstawicieli sowietów odrzucone.

Wczoraj późnym wieczorem przystąpiono do obrad specjalnych nad warunkami zawieszenia broni.

Zurych, 31 lipca.

(Tel. wł.)

„N. Zur. Ztg." donosi z Warszawy, że sfery rządowe spodziewają się, iż zawieszenie broni nastąpi w niedzielę, a najpóźniej w poniedziałek rano.

(Ciekawe jest stanowiska PAT, która prasie sosnowieckiej nie podała ani słówka o pertraktacjach z bolszewikami. Przyp. red.

Pokój nie jest możliwy.

Königswusterhausen, 31|VII.

(P. A. T.)

„Evening News" ogłasza artykuł Churchilla, w którym podnosi on, że prawdziwy pokój nie jest możliwy, ponieważ bolszewicy chcą albo zalać Polskę swym wojskiem, albo też podkopać ją komunistyczną propagandą.

W obu tych wypadkach niemcy staną wobec alternatywy albo zgodzenia się na pochłonięcie kultury przez bolszewizm, albo oparcie się bolszewizmowi za pomocą całego wysiłku.

Gdyby ta druga alternatywa powiodła się niemcom—twierdził Churchill—oddaliby całemu światu wielką usługę. W ten sposób otworzyłaby się im droga do zajęcia poczesnego miejsca w świecie, oraz ułatwioną byłaby współpraca Angji, Francji i Niemiec.

Lenin o pokoju.

Nauen, 31 lipca.

Lenin w swym przemówieniu w Moskwie oświadczył, że Rosja prawdopodobnie wbrew swoim pragnieniom pertraktowania z Polską komunistyczną będzie musiała zawrzeć pokój z obecnym rządem polskim.

Rosja — powiedział Lenin — jest laboratorjum rewolucji światowej i dlatego musi uniknąć zarówno klęsk, jak i szybkiego, lecz nietrwałego zwycięstwa.

Wielka konferencja pokojowa w Londynie.

Wszystkie sprawy wschodnie będą uregulowane.

Kopenhaga, 31 lipca.

(Tel. wł.)

Ostatnie informacje ze źródeł angielskich głoszą, iż konferencja pokojowa zwołana będzie do Londynu w drugim tygodniu sierpnia.

Jeżeli w czasie rokowań

Ś. † P.

Władysław Macuga

pracownik drukarni „Iskry".

najukochańszy nasz syn i brat, zmarł w kwiecie wieku, po długich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami dnia 29 lipca r. b. przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ulicy Wiejskiej № 38 na cmentarz miejscowy, nastąpi dnia 1 sierpnia r. b. o godz. 4 po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych, pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice, siostra i bracia.

Komitet Propagandy Pożyczki Odrodzenia w Sosnowcu

podaje do ogólnej wiadomości, że począwszy od dnia 3 sierpnia r. b. Członkowie Komitetu rozpoczynają obchodzenie wszystkich mieszkań w Sosnowcu, celem odręcznej sprzedaży świadectw tymczasowych krótkoterminowej pożyczki oraz przyjmowania zapisów i zaliczek na

długoterminową Pożyczkę Odrodzenia Polski

Kwestujący Członkowie Komitetu zaopatrzeni są w odpowiednie zaświadczenia, okazywania których, we własnym interesie, prosimy żądać.

Sosnowiec, dnia 1 sierpnia 1920 roku.

Przewodniczący Komitetu **Zdzisław Sztrano.** dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Sosnowcu

Sekretarz Komitetu **Czesław Jankowski** prezydent miasta Sosnowca.

W dniu 9 sierpnia 1920 roku w lokalu Straży Ogniowej przy ul. Nowo-Kościelnej o godz. 6 popołudniu odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE Straży Ogniowej Ochotniczej m. Sosnowca.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.
2) Raport Komendanta.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie kasowe.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Przyjęcie budżetu na rok bieżący.
7) Wybory: 6 członków Zarządu i 3 czł. Komisji Rewizyjnej.
8) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Zebrania będzie zaprawomocne bez względu na ilość przybyłych osób w drugim terminie tegoż dnia o godz. 7-ej popołudniu.

Prawo głosu mają wszyscy członkowie, członkowie czynni oraz ci wszyscy członkowie popierający, którzy do pierwszego terminu Walnego Zgromadzenia, opłacili składkę członkowską za 1920 rok.

Z poważaniem

Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej m. Sosnowca.

nastąpi porozumienie między Polską a Bolszewją, to pod obrady wejdą wszystkie sprawy wschodnie.

Na konferencję zaproszone będą prócz państw nadbałtyckich również przedstawiciele Armenji, Persji i Afganistanu.

O udziale Niemiec dotąd nic nie wiadomo. Poważnie rozważana jest kwestja, że Stany Zjednoczone przysyłają delegację, która ma brać czynny udział w rokowaniach.

Znaczne polepszenie się sytuacji wojennej.

Warszawa, 31 lipca.

(Tel. wł.)

Wraz z przybyciem na front ochotników ożywił się znacznie duch znękanych trudem bojowym żołnierzy. Front nasz tężeje zwolna, ale stale, gdyż już jest w bezpośrednim kontakcie z całym narodem, który najlepszych swych synów wysłał na walkę z wrogiem.

Wczoraj wieczorem w poważnych kołach mówiono o odebraniu Brodów, Radziwiłłowa i Ossowca.

Dzisiejsze informacje potwierdzają te wiadomości, a zarazem dodają, że na froncie południowym w okolicy Tarnopola i niżej toczą się walki, zwycięskie dla nas.

Zarządzenia obronne przeciw samolotom nieprzyjacielskim.

Warszawa, 31 lipca.

Wobec możliwości pojawienia się samolotów nieprzyjacielskich nad Warszawą w celu steroryzowania ludności i uszkodzenia mostów i urządzeń kolejowych, wydało dowództwo miasta zarządzenia obronne. Baterje i karabiny maszynowe, ustawione w odpowiednich miejscach, odpierać będą ataki lotnicze. Ewentualne zbliżenie się samolotów nieprzyjacielskich będzie sygnalizowane gwizdem syren na pięciu wieżach straży ogniowej, które są połączone z dowództwem miasta. Dowództwo miasta wzywa publiczność do spokoju, a w razie ataku — do skrycia się do bram.

Komunikat polski.

Warszawa, 1 sierpnia.

(P. A. T)

Komunikat sztabu gen. z dnia 31 b. m.

Od granicy niemieckiej wzdłuż Wissy i Narwi do Tykocina sytuacja bez zmiany. Od Tykocina wzdłuż Narwi do Orlanki oddziały nasze, zasilane przez pierwsze formacje ochotnicze, odparły silne ataki bolszewickie, zadając nieprzyjacielowi nadzwyczaj ciężkie straty. Na jednym tylko odcinku pod Topielcem odparty nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku 11 karabinów maszynowych i 500 trupów na placu.

Na zachód od linji kolejowej Białystok—Brześć toczą się zacięte walki o linję Toporowa — Lubina — Nurca i Zerczyce.

Na rejonie Brześcia sytuacja bez zmiany.

Na Stochodzie drobne utarczki.

Walki w rejonie Brodów rozwijają się dla nas pomyślnie; szczegółów brak.

Na Serecie nieprzyjaciel w dniu dzisiejszym ataków nie ponawiał.

Nacz. dow. szt. gen.

Nowy wróg bolszewików.

Berlin, 1 sierpnia.

Z Kopenhagi donoszą, że w Rosji walczy z bolszewikami niejaki Machno na czele 200 tys. armji. Właściwym dowódcą jest kobieta Marja Nikiforowa.

Machno zajął szereg miejscowości i dąży do połączenia się z gen. Wranglem, celem wspólnej akcji w kierunku północnym.

Bohaterstwo oficerów francuskich.

Warszawa, 31 lipca.

„Gaz. Por." donosi:

Jak wiadomo, przebywający w Polsce oficerowie, należący do misji wojskowej francuskiej, którzy nie szczędzili nam swej wiedzy i pracy wojskowej, z chwilą ogłoszenia werbunku ochotniczego, natychmiast oddali się do dyspozycji naczelnego dowództwa.

Wyruszyli już oni na front, gdzie pełnią uciążliwą i niebezpieczną służbę łącznikową, dzieląc się z nami nabytymi doświadczeniami w wojnie wszechświatowej.

Ponieważ rząd francuski nie uznał dotychczas rządu sowietów, po drugie zaś Francja nie prowadzi wojny z Bolszewją, przeto położenie naszych ofiarnych sprzymierzeńców na froncie jest nadzwyczaj niebezpieczne.

Ze względu na to, iż nie są oni współwojującymi, nie mogą, w myśl postanowień międzynarodowych, nosić przy sobie broni, ani siecznej, ani palnej. Pracują więc na froncie—nieuzbrojeni. W wypadkach zaś dostania się do niewoli, czeka ich śmierć niechybna ze strony wroga, który nie będzie ich traktował jako jeńców.

Podziwiać tedy należy niezwykłe bohaterstwo tych oficerów, którzy w chwilach, gdy Ojczyzna nasza została zagrożona w swym istnieniu, nie bacząc na krępujące ich prawa międzynarodowe, ruszyli spokojnie, bez krzyków, hałasu i reklamy na front, gdzie pracują na wspólną korzyść Rzeczypospolitej, ryzykując śmierć z ręki hord bolszewickich i nie mając nawet praw kombatantów.

Towarzystwo Miłośników Historji o Pożyczce Obrony i Odrodzenia Polski.

Ojczyzna w ciężkiej doli obecnej, mając prawo żądać od wszystkich swoich synów bezgranicznej ofiarności, wyciąga do nich dłoń—nie po jałmużnę, lecz ze skarboną, do której wszyscy wnosić winni część zaoszczędzonego swego mienia, aby przy takiej pomocy módz zaspokoić najnaglejsze potrzeby wojska, broniącego zagrożonych granic państwa. Składając część swego dobytku, obywatel Polski otrzyma ją bez uszczerbku, w tem przeświadczeniu, że pomagając Ojczyźnie, zapewni sobie i swym potomkom spokój, bezpieczeństwo i jaśniejszą od teraźniejszości przyszłość. Historja zapisze czyn ofiarny najlepszych synów Polski na najpiękniejszych swych kartach.

W sprawie okrucieństw bolszewików.

Po opuszczeniu Francji i Belgji przez wojska niemieckie, władze francuskie i belgijskie sporządzały protokuły o różnych działaniach niemców, niezgodnych z prawem międzynarodowym. To samo uczyniło nasze ministerjum sprawiedliwości w sprawie zniszczenia Kalisza. Delegowani sędzia sądu okręgowego i podprokurator prowadzili całe śledztwo w Kaliszu, badając długi szereg świadków w celu ustalenia okrucieństw niemieckich, dokonanych w początkach wojny światowej. Analogiczne śledztwo należy bez straty czasu zarządzić w sprawie okrutnego zachowania się bolszewików na naszych terenach kresowych.

Od przybywających z tamtych stron, a także od jeńców polskich, którym udało się uciec z niewoli, dowiadujemy się ciągle o bestjalstwie bolszewików, o jakim dzieje dotychczasowe pojęcia nie miały.

Wykłuwanie oczu, obcinanie uszu i nosów, wyrywanie języków, zdzieranie skóry, obrzynanie kobietom piersi stanowią zwyczajny środek walki, którym się posługują bolszewicy. I to wszystko zwykle bez żadnego powodu.

W okolicy Głębokiego, stara jedna kobieta została w okrutny sposób zamordowaną jedynie na podstawie doniesienia, że syn jej służy w wojsku polskim. Takim to ludziom mają być na czas rozejmu a może i na dłużej, podług tego co wnioskować można z wypowiadania się międzynarodowych czynników, pozostawione nasze kresy wschodnie! Niebywałe w historji martyrologium! Okrucieństwa Murawjewa, a były jak wiemy, bardzo ciężkie, bardzo niezwykłe bledną przy okrucieństwie bolszewików.

O tym wszystkim wiadomości jakieś muszą dochodzić do państw zachodnich. Jedni im może wierzą, drudzy udają, że nie wierzą, wielu prawie nie interesuje się tym wcale.

Zresztą, prasa zachodnio-europejska nie bardzo dokładnie bywa poinformowaną o tym, co się u nas dzieje. Brak jest planowej, programowej propagandy. Różne małe narody wschodnio-europejskie organizowały ją daleko lepiej od Polski. Należy, te braki natychmiast naprawić.

W innych czasach, w których nie wygasły jeszcze jakieś idee i ideały w piersiach ludzkości, byłaby wskazaną wielka powszechna krucjata cywilizowanych ludów przeciw hańbiącej godność człowieka zbrodni. Ale nie żyjemy w epoce humanitarnych porywów i wracamy do strasznej, ponurej rzeczywistości.

Z kresów wschodnich ewakuowany został cały szereg sądów. Należy jeden z nich lub pojedyńczych sędziów delegować w drodze właściwej do przeprowadzenia formalnego śledztwa, które ustali fakty bolszewickich zbrodni.

Z uwagi na pośpiech, wskazanymi może będą dwie komisje: jedna dla północnych, druga do południowych kresów. Do asystowania przy śledztwie dla zapewnienia mu większej międzynarodowej powagi, należałoby zaprosić obecnych w Warszawie przedstawicieli koalicji i państw istotnie i szczerze neutralnych, a gdyby ci udziału swego odmówili, zawiadamiać ich o terminach badań.

Rezultaty śledztwa powinny być natychmiast opublikowane we wszystkich ważniejszych językach zachodniej Europy.

Jestto sprawa niecierpiąca zwłoki, która powinna być natychmiast wprowadzoną w wykonanie.

„Kurjer Polski".

Alfons Parczewski.

Pierwsza pomoc nadeszła.

Paryż, 31 lipca.

(Tel. wł.)

„Matin" donosi z Warszawy:

Pierwsze ciężkie działa, które nadeszły z Gdańska, wysłano na front.

W tych dniach przybyło do Gdańska 4 pociągi z wojskami ententy, przeznaczonymi do walki z bolszewikami.

Sytuacja wojenna już się nie pogarsza.

Węgrzy wyruszają na pomoc Polsce.

Wiedeń, 31 lipca.

(Tel. wł.)

„Der Abend" donosi ze źródła wiarogodnego:

Część misji ententy wyruszyła z Warszawy do Pragi w celu omówienia sprawy przewozu wojsk węgierskich na front bolszewicki.

Czesi zgodzili się oddać do rozporządzenia armji węgierskiej Hortyego 3 linje kolejowe we wschodniej Słowacji i Rusi zakarpackiej.

Ludu polski!

Jeden z najwybitniejszych poetów polskich ogłasza odezwę, którą w skróceniu powtarzamy poniżej.

Ludu Polski! Od lat dziesiątków, w dniach sromotnej niewoli, uczono nas, że nie kto inny, tylko ty najsilniejszą będziesz podporą Zmartwychwstałej Polski.

Niema dziś w narodzie naszym nikogo, ktoby w tę wielką nie wierzył prawdę.

Ale czy nie zachwiejesz tą wiarą, jeżeli dziś, gdy Rzeczypospolita nasza w tak strasznym jest niebezpieczeństwie, okażesz się obojętnym, opieszałym na losy Ojczyzny twej i nie pójdziesz jej bronić?

Ludu Polski! Państwo nasze chlubi się tym, że jest najdemokratyczniejszym na świecie, że ukochany kraj nasz otrzymał wspaniałe miano Polski Ludowej!

Ale czyż miano to się utrzyma, jeśli czyhający na byt Rzeczypospolitej wróg nasz zawzięty zatryumfuje nad nami tylko dlatego, że lud polski okazał się w walce tej obojętnym i opieszałym na los swojej własnej Ojczyzny i w najcięższej godzinie bronić jej nie poszedł?

Ludu Polski! Miłujesz swój zagon ojczysty, nie szczędzisz trudu, aby go uprawiać, żarliwie prosisz Boga, aby mróz przedwczesny nie zważył ozimin, aby grad nie wytłukł dojrzewających kłosów, z radością witasz plon obfity i dziękujesz Niebu, iż twoja i dzieci tych żywicielka, ziemia tak bujnie opłaciła twą pracę.

Ale czyż praca twa nie pójdzie na marne, jeśli wróg straszliwy wtargnie w nasze dziedziny, w krwawym pochodzie stratuje twe wioski, z stajni ostatniego zabierze ci konia, z obory ostatnią uprowadzi krowę, a gdybyś przeciw temu choć najlżejszy stawiał upór, bez miłosierdzia zakłuje ciebie i twoich?

Ludu Polski! Od wschodu od widowni niebezpiecznych tych zmagań wojennych ciągną wioskami twymi najbiedniejsi bracia nasi, uchodźcy, snują się smutni z resztką uratowanego dobytku.

Czyż widok ten nie budzi w sercu twym gorącej litości, a zarazem i obawy, że dola ta okrutna czeka i ciebie, twych ojców starych i matki twoje, twe żony i twe dzieci, jeżeli nie zerwiesz się do czynu i z bronią w ręku nie odeprzesz zbójeckiego wroga od opłotków twego gospodarstwa, czy twej zagrody, od granic twojej Ojczyzny?

Ludu Polski! Niedawno temu walczyłeś w szeregach obcych austrjackich, pruskich i rosyjskich, za obcą walczyłeś sprawę, bo cię do tego zmuszano groźbą więzienia, szubienicy czy

kuli; nie miałeś możności oprzeć się temu, znosiłeś hańbę pachołka i poddańczyka, z mniejszą lub większą pokorą cudzemu służyłeś panu, a jeśliś kiedy zaciskał zęby, to pokryjomu.

A dzisiaj, kiedy jesteś wolny, kiedy przez swoich przedstawicieli, przez wybranych przez ciebie posłów, sam sobie stanowisz i dyktujesz prawa, sam swoimi rozporządzasz losami.

Dziś, kiedy widzisz, że grosz twój, składany państwu, nie idzie do Wiednia, Berlina czy Petersburga na pożytek ludzi innej krwi, innej wiary, innego obyczaju, jeno na pożytek twój własny, na wznoszenie twoich szkół i kościołów, na odbudowę twych chat, obór i stodół, na urządzanie i naprawę twoich dróg i kolei, na kopanie twoich kanałów, na regulację twych rzek, aby wylewem nie niweczyły twojego dobytku, iżby korytami ich popłynęły statki ku morzu, wyładowane plonem twej pracy i za pracę tę z hojnym do ciebie wracały złotem,

Dziś, kiedy widzisz, a przynajmniej widzieć powinieneś, że ten podatek twój na polskiego idzie żołnierza, na wojsko, nie z cudzych złożone pułków, tylko z ciebie i z twych synów, na armję, która ma bronić twej wsi, iżbyś spokojnie mógł żyć i pracować.

Dziś, kiedy najwyższe, z łaską Boga, uzyskałeś dobro, to jest wolność i niezależność i własną, przez własnych rządzoną Ojczyznę.

Czyż dzisiaj miałbyś dopuścić do tego, aby te wszystkie cudowne dary nieba w tak nikczemny utracić sposób?

A utracisz i staniesz się znowu poniewieranym sługą ludzi obcych i na pamięć swą ściągniesz klątwę twych wnuków i prawnuków, jeżeli dzisiaj opuścisz Ojczyznę w jej potrzebie, jeżeli nie uchwycisz za broń i nie pójdziesz zwyciężyć na wieki jej wroga!

Ale Ty, Ludu Polski, odpędzisz od siebie obojętność i opieszałość, nie dasz się uwieść kłamliwym i zbrodniczym słowom wysłańców nieprzyjaciela, choćby tym wysłańcem, jawnym czy skrytym, okazał się twój krewny lub sąsiad najbliższy, jeno szatana tego ubezwładnisz sam bez wahania, chwycisz za broń i pośpieszysz tam, gdzie krwawiąca się wzywa cię Ojczyzna.

Ludu Polski! W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że wróg zgodził się na rozejm, a w ślad za rozejmem ma nastąpić pokój. Aby ten pokój zawarty został nie na hańbę i stratę naszą, lecz na sławę naszą i nasz pożytek, potrzeba, iżby po za plecami układających się wysłańców Rzeczypospolitej stała armja, a armję taką jedynie ty, Ludu Polski, stworzyć możesz i stworzysz.

Jeden z tych,

którzy są z twojej krwi i kości.

Klęska na Śląsku Cieszyńskim.

Robotnik polski staje do walki.

Cieszyn, 31 lipca.

(Tel. wł.)

Otrzymaliśmy tekst następującej rezolucji:

„Przedstawiciele powiatu frysztackiego w Księstwie Cieszyńskim, zebrani w dn. 29 lipca we Frysztacie, uchwalili co następuje:

Ulegliśmy jeszcze raz przemocy. Mimo walk półtorarocznych, mimo mąk i katuszy, mimo krwi wylanej na tej ziemi przez robotnika i górnika polskiego stwierdzających niezłomną wolę naszą należenia do Polski, konferencja ambasadorów w Paryżu oddała 150 tysięcy dusz polskich, bogate zagłębie węglowe, huty trzynieckie i frysztackie zachłannemu narodowi czeskiemu.

Przefrymarczono nas i sprzedano jak bydło, jak niewolników.

Kapitał francuski i angielski popełnił na nas ohydną zbrodnię.

Opuszczeni przez wszystkich zwracamy się do Ciebie, Polski Ludu pracujący! Niech z miljonów piersi polskiego proletarjatu wyrwie się gromki krzyk:

Nie pozwalamy!

Stańcie murem przy nas w obronie słusznych praw naszych. Walka nasza jest walką waszą, a nasze zwycięstwo waszym!

Cała Wisła polską będzie!

Kwidzyń, 31 lipca.

(Tel. wł.)

Wczoraj zjawiła się u przewodniczącego komisji ententy eksc. Baumonta deputacja niemców z protestem przeciw przyznaniu Polsce prawego brzegu Wisły.

Eksc. Baumont w odpowiedzi swej zaznaczył, że sprawa ta należy do konferencji ambasadorów, na której decyzję należy poczekać. Jednocześnie eksc. Baumont podkreślił, że dla Prus Wsch. Wisła jest sprawą drugorzędną, podczas gdy dla Polski jest to sprawa życia. Nic więc dziwnego, że kontrola nad rzeką musi być pozostawiona temu, kto jest w tym najbardziej zainteresowany.

Niemcy w dalszych skargach oświadczyli, że im chodzi nie o kontrolę, lecz o wylewy Wisły, którym muszą zapobiegać, ale to na eksc. Baumoncie nie zrobiło żadnego wrażenia.

(Sprawa ta jest zda się już załatwioną i skargi niemców niczego nie zmienią).

Przekroczenie granicy Polski przez niemców.

Atak odparto — Siedmiu zabitych.

Poznań, 31 lipca.

W ubiegłą niedzielę na znajdujące się na pograniczu Wielkopolski miasto Bojanów napadła uzbrojona banda niemców, która usiłowała siłą opanować miasto.

Niespodziewany atak odparła ludność miejscowa, przyczym zabitych zostało 7 niemców. Przy odpieraniu ataku i wypędzaniu niemców pozagranicę czynny udział wzięła naalarmowana w porę straż narodowa z Leszna.

Podobne zbrojne napady niemców zdarzają się w ostatnich czasach coraz częściej. Ma to na celu odciągnięcie sił polskich od frontu wschodniego, czego jednak niemcy osiągnąć nie mogą, do osłony bowiem granicy od strony Niemiec są wystarczające formacje ochotnicze i miejscowe polskie związki strzeleckie.

Silnych nam rządów potrzeba!

Czekamy na rozkazy...

Sosnowiec, 1 sierpnia.

Gdy po rozpoczęciu ofensywy bolszewickiej zaczęły dochodzić do kraju głuche wieści o niepowodzeniach naszego oręża i o rozprzężeniu na froncie, w całym kraju odzywały się głosy o potrzebie silnego rządu, a nawet dyktatury.

To ogólne pragnienie znalazło wreszcie wyraz w powołaniu do życia Rady obrony państwa, którą sejm obdarzył bardzo szerokimi pełnomocnictwami w zakresie wydawania praw i natychmiastowego ich wykonywania, czyli innymi słowy R. O. P. zjednoczyła w swych rękach pełnię władzy prawodawczej i wykonawczej.

Od tej chwili upłynęło sporo czasu, a społeczeństwo czeka z niecierpliwością, kiedy nareszcie R. O. P, i powołany przez naród rząd koalicyjny zaczną rządzić faktycznie.

Na odwoływanie się ciągle do serc, sumień i poczucia obowiązków dziś już nie czas, zapóźno. Dziś cały kraj czeka na rozkazy i na silną rękę, która je bezwzględnie wprowadzi w życie.

Metoda nauczania, pouczania i kształcenia serc i charakterów dobra jest, ale w czasie pokoju, w czasie normalnym. Gdy jednak dach nad głową płonie, gdy pożar zagraża życiu całego narodu, innych metod rządzenia potrzeba: silnego rozkazu i silnej ręki.

Na to czeka z wytężeniem naród cały i oby nie czekał długo!

(r.)

We wtorek, dnia 3 sierpnia r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Józefa Dzięciołowskiego

odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie o godz. 8 rano nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych

Żona

Nasza ofiarność.

Do ludności m. Sosnowca.

Do Sosnowca zjeżdżają szpitale polowe z frontu. W tych dniach zaczną napływać ranni.

Szpitale, ewakuowane w ostatniej chwili przed inwazją wroga, nie zdążyły zabrać wszystkiej bielizny i pościeli.

Rannemu żołnierzowi też się coś należy. Nie dopuśćmy, by leżał na gołych deskach, w brudnej od krwi koszuli albo bez koszuli zupełnie. Oddajmy, co kto może, na rannego żołnierza!

Znamy ofiarność miejscowego społeczeństwa, wiemy, że wołać nie będziemy napróżno, dlatego prosimy:

Zgłaszajcie do magistratu (wydział szpitalnictwa) swoją ofiarność w bieliźnie, pościeli i ubraniu.

Ofiar Waszych nie zapomni ranny żołnierz i wdzięczna Ojczyzna.

Listy ofiarodawców będą stopniowo ogłaszane.

Magistrat miasta Sosnowca.

Prezydent Jankowski
Vice-Prezydent Niernsee
Ławnicy: S. Całuń
S. Siłuszek.

Uchwała restauratorów.

Na nadzwyczajnym zebraniu Związku restauratorów starostwa będzińskiego, odbytym w dniu 31 go lipca 1920 r. pomimo nielicznego udziału członków postanowiono:

1) Opodatkować się dobrowolnie na armję ochotniczą, po mk. 100 miesięcznie.

2) Każdy z członków, który nie został dotychczas członkiem czerwonego krzyża, powinien to uskutecznić, wpłacając składkę jednorazową marek 25.

3) Postanowiono oddać się dobrowolnie do rozporządzenia władzy do samoobrony miejscowej.

Kontrolę powyższego postanowienia przy spełnieniu tegoż powierzono zarządowi, a głównie skarbnikowi p. A. Lauprechtowi, na czym zebranie zakończono.

Zarząd.

Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskrze"):

Stefanja Zielińska z Wojkowic 1 samowar.

Zofja Zielińska z Wojkowic 1 kocioł miedziany.

F. H, Kossuda 2 obrączki złote, 1 pierścionek złoty, 1 f. guzików metalowych, 50 kul rewolwerowych, 2 łyżeczki mosiężne, czubek od szrapnela.

Od Matki Weichman i Mendli Weichman 20 mk. na żołnierza ochotnika.

Daniel Jędralski na Skarb Narodowy 50 kop. miedzią, 2 franki sr. 50 naboi z futerałem.

Wincenty Strzemiński z Łagiszy 19 naboi.

Józef Bednarski na żołnierza ochotnika mk. 20.

Anastazja Szczepańska rub. 38 papierami, rb. 1 sr. i papierośnicę posrebrzaną.

Józef Bednarski 1 bagnet, 11 ładownic z nabojami, 5 kop. sr. 40 kop. sr. bil., 2 i pół mk. sr. 20 fen. niklem, rb. 2 kop. 1 i pół miedzią.

Wł. Przytulski toporek i bagnet francuski.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Bolesławy Żabhewskiej na żołnierza polskiego Syrkowiczowie Mk. 200 i Lamecka Marek 40.

Julja Tecskilwicz 1 f. 5 łut. mosiądzu.

Stanisław Dałag 60 kop. sr. 18 kop. miedzią, pierścionek sr. pierścionek złoty, kolczyk złoty, broszka sr. łańcuszek mosiężny, 4 kulki rewolwerowe.

Wojciech Kubiczek 25 kop. sr. 3 rb. 10 kop. miedzią, 20 fen. miedzią, 2 marki 20 fen. miedzią.

Edmund Tyrała z Środuli 26 kop. miedzią, sr. dewizkę, pierścionek aluminjowy, 1 mk. 80 fen. 60 hal. niklem.

Piotr Hachna 1 rb. sr. 2 mk. sr. 2 mk. niklem, 95 kop. miedzią.

Klementyna Zielińska 1 rb. 50 kop. sr. 1 moneta sr.

Klementyna Galma 10 mk. złote.

Feliks Twarok 1 bagnet, 22 naboje, 1 ładownica, 1 obrączka sr. 1 pierścionek sr. 1 mk. srebrna.

Stefan Karliński 695 hal. niklem 8 kop. miedzią, 5 kop. sr. 2 fanty miedzi, 1 kulka francuska, 1 koperta od zegarka sr.

Kronika

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 1 sierpnia Piotra. Jutro w poniedziałek 2 b. m. Stefana.

Wschód słońca g. 4 m. 19
Zachód „ g. 7 m. 52

Na ochotników. Onegdaj w restauracji „Zacisze" podczas obiadu zebrano na rzecz ochotników sosnowieckich 1,500 mk., które złożono w naszej redakcji. W sumie tej mieści się mk. 100, ofiarowanych przez muzyków, którzy koncertowali w „Zaciszu".

Przypominamy, iż kurjer wyjedzie do Grudziądza, celem doręczenia ochotnikom z Zagłębia paczek w środę, dnia 4 go sierpnia. Rodzice i krewni winni złożyć do wtorku dopołudnia zaadresowane paczki z wyszczególnieniem ich zawartości w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Warszawska № 12. Pieniężne można przysłać za pośrednictwem polskiej krajowej kasy pożyczkowej.

Sprawy handlowe. Firma Franc Roddawey Londyn — Manchester z dniem 1 go sierpnia r. b. otworzyła w Sosnowcu własny skład fabryczny wyrobów technicznych, udzieliwszy przedstawicielstwa na Zagłębie i Częstochowę p. Edm. Moszkowskiemu w Sosnowcu ul. Dęblińska 7, tel. № 133.

Ważne dla poborowych. Przypominamy wszystkim poborowym z roczników 1890, 91, 92, 93 i 94 r., że stosownie do rozkazu min. spraw wojskowych, jeśli się zgłoszą do wojska najpóźniej do dnia 5 sierpnia, t. j. do czwartku b. tygodnia, to będą korzystać ze wszystkich praw, przysługujących ochotnikom. Prawa te nie są takie, by je sobie można lekceważyć, radzimy więc, że każdy poborowy będzie wolał stanąć jako ochotnik, niż dla kilkodniowej zwłoki tracić przyznawane ochotnikom ulgi i prawa.

Walka z przemytnictwem przestanie być wreszcie zaznaniem wody sitem, a to dzięki rozporządzeniu Rady obrony państwa, które przewiduje wysiedlenie przemytników z pasa pogranicznego, szerokości 30 kilometrów na czas od roku do lat 3. Jeśliby wysiedlony wrócił na stare miejsce, to będzie karany trzymiesięcznym więzieniem.

Jednocześnie rozporządzenie powyższe dozwala w pasie granicznym szerokości 2 kilometrów, czyli w strefie nadgranicznej przebywać tylko tym osobom, które w tej strefie mieszkają; osoby te mogą od zachodu do wschodu słońca przebywać po za domem tylko za specjalnym zezwoleniem starosty.

W pasie pogranicznym, szerokości 4 kilometrów, czyli w t. zw. strefie granicznej przebywać po za domem od godz. 10 wieczorem do 4 rano jest wzbronione. Pozwolenia na wychodzenie z domu mogą być udzielane w drodze wyjątku przez starostwo.

Ograniczenia te stosują się w całej pełni do Sosnowca, położonego w strefie nadgranicznej i w części granicznej.

Ze sportu. W dniu 1 sierpnia, t. j. dziś o godzinie 4-ej po południu odbędą się zawody piłki nożnej między drużynami „6 go pułku ułanów" i strażą ogniową ochotniczą m. Sosnowca. Musimy nadmienić, iż drużyna ułanów jest najwytrawniejszą w Zagłębiu, więc prosimy, ażeby nikogo z sympatyków na zawodach nie brakowało. Dochód na ochotników sosnowiczan.

Z teatru. Dziś dwa przedstawienia. Popołudniu plebiscytowe „Gubernator i Trokij" wieczorem „Towarzysz pancerny", rycerska komedja w 3 aktach, osnuta na tle opowiadań Jana Paska, przecz pełna stero polskiego humoru. Bohater sztuki, imć pan Jan Pasek, to postać tak dalece spopularyzowana w naszej literaturze, iż nie potrzeba być miłośnikiem historji, aby przypomnieć sobie jędrny i soczysty jak miód staropolski dowcip tegoż pana Jana towarzysza pancernego, który na scenie otrzyma dzisiaj żywo kontakty w osobie p. Dąbrowskiego.

Jutro „Ponad śnieg".

Telegramy.

Plebiscyt na Śląsku.

Lugano, 31 lipca.
(Tel. wł.)

„Corriere della Sera" donosi, iż konferencja ambasadorów odrzuciła wniosek odroczenia plebiscytu na G. Śląsku na 3 miesiące.

Ogłoszenie o terminie plebiscytu nastąpi lada dzień.

Gdańsk otrzymał 6000 nowej załogi.

Londyn, 31 lipca.
(Tel. wł.)

„Daily Mail" donosi, że z powodu awantur robotników niemieckich, nie przepuszczających amunicji do Polski, wylądowało w Gdańsku wczoraj wieczorem 6 tys. wojsk okupacyjnych.

Państwowy Urząd Zbożowy
ODDZIAŁ w SOSNOWCU.

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1 sierpnia r. b., w myśl listów okólnikowych Dyrekcji Państwowego Urzędu Zbożowego NNr. — 184 i 185, oznacza się następujące ceny sprzedażne za produkty zbożowe:

Za 100 kg.	pszenicy, żyta, prosa mk.	850.
„ „ „	jęczmienia i owsa „	685.
„ „ „	gryki „	795.
„ „ „	mąki pszennej amerykan.	1100.

loko magazyn P. U. Z.

WARUNKI SPRZEDAŻY.

1) Towar wydaje się tylko za gotówkę.
2) Ładunki kolejowe wysyłają się na ryzyko odbiorców.
3) Manco drogowe nie obowiązuje P. U. Z.
4) Reklamacje z protokułami kolejowymi odbiorcy winni kierować do Dyrekcji PKP.
5) Do obrachunku obowiązuje waga kolejowa pg. listu przewozowego.
6) Przy odbiorze towaru zgłaszający się winien przedstawić odpowiednią legitymację i formalne upoważnienie instytucji, której został wydany przydział przez Referenta Aprowizacji.
7) Sprzedaż produktów odbywa się łącznie z worami, które przechodzą na własność odbiorcy i cena worów, aż do odwołania wynosić będzie:

Za wory jutowe	mk. 70.	za sztukę
„ „ tekstylitowe	„ 45.	„ „
„ „ papierowe	„ 25.	„ „
„ „ z mąką amerykańską bez względu na rodzaj woru	50.	„ „

8) W ciągu 6 tygodni od daty sprzedania, Państwowy Urząd Zbożowy może przyjąć wory z powrotem, odliczając jednak za użycie i ewentualne naprawy tychże 1/5 wartości, czyli że będzie wypłacać:

za wory jutowe	mk. 56.	za sztukę
„ „ tekstylitowe	„ 36.	„ „
„ „ papierowe	„ 20.	„ „
„ „ amerykańskie	40.	„ „

9) Do bezwzględnego odkupienia worów P. U. Z. obowiązanym nie jest.
10) Zastawy deskowe sprzedaje się bezzwrotnie, licząc za nie po mk. 200 od wagonu.
11) Wory wydane po dniu 1 maja 1920 roku winny być zwrócone przez wszystkich odbiorców i producentów najpóźniej do dnia 15 września r. b. Za zwrócone wory, o ile będą w stanie zdatnym do użytku, pobrane kaucje zwracają się; za wszystkie zaś niezwrócone lub niezdatne do użytku wory, kaucje zaliczają się na pokrycie ich wartości.
12) Odbiór ładunków wagonowych odbiorca każdorazowo winien potwierdzić Centrali Państwowego Urzędu Zbożowego w Warszawie, Jasna 11.
13) Państwowy Urząd Zbożowy rachunków pocztą nie wysyła, po upływie 3 dni od daty wybrania towaru z magazynu, faktury wydaje się w sekretarjacie biura za pokwitowaniem.
14) Niniejsze warunki unieważniają wszystkie poprzednie wydane i obowiązują od dnia 1-go sierpnia 1920 roku.

Sosnowiec, dnia 30 lipca 1920 roku.

Redaktor i wydawca Wiktor Mosciorski.

Drukarnia „Iskry".